Sygn. akt IX Ka 101/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

Sędziowie: SO Leszek Grzesiak

SO Anna Szeliga

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2013 roku

sprawy Z. O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 7 listopada 2012 roku sygn. akt IX K 1267/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. S. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu świadczoną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem kosztów sądowych należnych za postępowanie odwoławcze i zwalnia oskarżonego od ponoszenia ich w pozostałej części.

Sygn. akt IX Ka 101/13

UZASADNIENIE

Z. O. został oskarżony o to, że:

w dniu 1 września 2010 roku w K. znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariusza Służby Więziennej kpr R. S. (1) w związku i podczas pełnienia przez niego czynności służbowych, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary 7 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu w sprawie o sygn. akt II K 380/08 za przestępstwo podobne z art. 226 § 1 kk i inne, która odbywał w okresie od 5 lutego 2010 roku do 5 lutego 2011 roku,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 roku w sprawie IX K 1267/11 orzekł:

I. oskarżonego Z. O. w ramach zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w dniu 1 września 2010 roku w K. znieważył słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe funkcjonariusza Służby Więziennej kpr. R. S. (1) w związku i podczas pełnienia przez niego czynności służbowych, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu w sprawie o sygn. akt II K 380/08 za umyślne przestępstwa podobne z art. 226 § 1 kk, art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk, którą odbywał w okresie od 5 lutego 2010 roku do 5 lutego 2011 roku, co stanowi przestępstwo określone w art. 226 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i 2 kk i art. 35 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej i kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie;

II. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2002 Nr 123 poz. 1058 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Kielcach) na rzecz adw. W. S. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 1.446,48 złotych z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w tym kwotę 270,48 złotych tytułem podatku od towarów i usług;

III. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego Z. O. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Kielcach) kwotę 120,00 złotych tytułem opłat sadowych, a na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił go w pozostałym zakresie od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości i na podstawie art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że zeznania świadków R. S. (1) i Z. W. (1) są dowodami wystarczającymi do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, jakkolwiek prawidłowa ocena tych zeznań przy uwzględnieniu innych dowodów, a w szczególności zeznań świadków M. C. (1), M. N. (1), M. P. (1) i P. M. (1) nie daje podstaw do takich ustaleń;

błąd w ustaleniach dotyczących oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przez przyjęcie, że stopień ten jest mniej niż znaczny, podczas gdy prawidłowa ocena pozwala na stwierdzenie, że społeczna szkodliwość czynu jest znikoma z uwagi na okoliczności jego popełnienia i niewłaściwe zachowanie się funkcjonariusza R. S. (1).

Podnosząc powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o umorzenie postępowania i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk, względnie o odstąpienia od wymierzania kary na podstawie art. 226 § 2 kpk.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie a jakość zawartej w niej argumentacji pozwalała

uznać ją za oczywiście bezzasadną. Nie ma racji obrońca twierdząc, że sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie , że zeznania R. S. i Z. W. były dowodami wystarczającymi do stwierdzenia winy oskarżonego w sytuacji gdy zeznania świadków M. P. i P. M. oraz M. C. i M. N. nie dawały podstaw do takiego ustalenia. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd poddał zgromadzone w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania wymienionych świadków drobiazgowej analizie. Szczegółowo uzasadnił dlaczego nie dał im wiary i nie uznał ich za dowody miarodajne dla rozstrzygnięcia. Obrońca twierdząc, ze nie ma żadnych podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego wyraźnie ogranicza się tylko do polemiki z oceną sądu skoro całkowicie abstrahuje od wywodów i argumentacji , którą posłużył się sąd dla obalenia stanowiska oskarżonego, wedle którego został on pomówiony przez strażnika więziennego o czyn, którego nie dokonał. W apelacji brak jest konkretnych zarzutów, które pozwoliłyby podważyć oceną dowodów, której dokonał sąd I instancji. Kwestionując rozstrzygniecie obrońca ograniczył się jedynie do kilku ogólnikowych stwierdzeń a mianowicie, że

zeznania świadków R. S. i Z. W. budzą poważne wątpliwości dlatego, ze nie znalazły one potwierdzenia w zeznaniach świadków, wymienionych na wstępie oraz, że wyjaśnienia oskarżonego znalazły potwierdzenie w w decyzji sędziego penitencjarnego nakazującej zdjęcie kraty. Nie można zaakceptować takiego stanowiska. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że przecież i wyjaśnienia oskarżonego także nie znalazły potwierdzenia w tychże dowodach. Trudno z kolei przyjąć, aby przedmiotowa decyzja sędziego penitencjarnego mogła stanowić potwierdzenie wyjaśnień oskarżonego, chyba, że chodzi o ten ich fragment, z którego wynika, że wskutek jego starań sędzia penitencjarny taką decyzję wydał. Fakt ten jest w sprawie niekwestionowany. Brak jest natomiast logicznego uzasadnienia, aby takowa decyzja mogła uzasadniać pomówienie oskarżonego przez R. S.. Jeśli chodzi natomiast o zeznania świadka M. C. przywołane w apelacji jako dowód świadczący na korzyść oskarżonego to stwierdzić trzeba, że obrońca pominął fakt, ze w dniu 1 września 2010 świadek ten w ogóle nie przebywał w AŚ K.. Zeznania M. N. podobnie jak i P. M. praktycznie nic do sprawy istotnego nie wniosły. Nie można również stwierdzić jak twierdzi obrońca, aby wyjaśnienia oskarżonego były konsekwentne. Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę na zawarte w nich odmienności choćby w kwestii używania przez R. S. słów wulgarnych pod jego adresem. Zgodzić się trzeba z tym, że postawa oskarżonego jaką demonstrował w trakcie trwania postępowania przeczy takiemu zdarzeniu bowiem trudno przyjąć, że gdyby faktycznie R. S. miał go znieważyć a oskarżony pozostawiłby takie jego zachowanie bez żadnego echa i nie wykorzystałby tego faktu przeciwko R. S. kierując zawiadomienia o rzekomo popełnionym przez niego przestępstwie. Ta niekonsekwencja wyjaśnień oskarżonego ma istotne znaczenie i dobitnie świadczy o tym, że oskarżony nie mówił prawdy. Starając się ukryć swe naganne zachowania wobec R. S., konstruował linie obrony w ten sposób, że bezpodstawnie obciążał pokrzywdzonego szukając wsparcia wśród osób współosadzonych w celi, które jak słusznie podkreślił sąd składali zeznania różniące się w istotny sposób od oświadczeń, które sporządzili dla oskarżonego załączonych do akt postępowania. Zgodzić trzeba się z oceną ,wedle której zeznania świadków R. S. i Z. W. są konsekwentne, pozbawione sprzeczności oraz elementów, które mogłyby przytaczane przez nich fakty poddawać wątpliwość. Razem wzięte stanowią logiczną całość. Ich ocena dokonana na tle wszystkich zgromadzonych dowodów jest oceną swobodną , pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie zawiera ona żadnych błędów, które pozwoliłyby uznać ją za dowolną. Obrońca jak już wspomniano praktycznie w żadnym zakresie do oceny tej się nie odnosi skoro w apelacji nie przedstawia konkretnych zarzutów i argumentacji mającej na celu wykazania błędów, których miałby dopuścić się sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego. To, że zeznania pokrzywdzonego R. S. nie znalazły wprost potwierdzenia w zeznaniach więźniów S. S. i M. Piątka. wcale nie jest dowodem na to, że odnośnie znieważenia go przez oskarżonego mówił nieprawdę. Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem sądu, że treść ich zeznań ewidentnie świadczy o tym, że nie chcieli oni ujawniać faktów dla oskarżonego niekorzystnych i potwierdzić, że znieważył funkcjonariusza przyjmując dla siebie konformistyczną postawę. W pełni zgodzić się trzeba z argumentacją sądu I instancji zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, która doprowadziła sąd do wyciągnięcia takiego wniosku. Niekonsekwencja obu świadków dobitnie świadczy właśnie o takiej ich postawie. Nie chcieli narazić się na odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań a jednocześnie nie chcieli zaszkodzić oskarżonemu.

Reasumując należy stwierdzić, że sąd I instancji w sposób prawidłowy, wnikliwie i starannie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i w oparciu o te dowody, które uznał za wiarygodne w sposób w pełni poprawny ustalił stan faktyczny sprawy. Obrońca nie wykazał , aby ocena ta była błędna a swe zarzuty oparł jedynie na polemice a nie rzeczowych konkretnych argumentach. Nie można przy tym zgodzić się z zarzutem dokonania przez sąd błędnej oceny stopnie społecznej szkodliwości czynu. Nie ma znaczenia, że oskarżony użył tylko jednego wulgarnego słowa. Należy podkreślić , że słowo to należy do kategorii słów wysoce wulgarnych i obraźliwych. Zachowanie oskarżonego nie było niczym uzasadnione ani sprowokowane. Takiej ocenie jaką postuluje obrońca sprzeciwiają się również okoliczności czynu. Znieważenie zostało bowiem dokonane na oczach innych współwięźniów i jak słusznie zaakcentował to sąd w miejscu , w którym zachowanie oskarżonego powinno być zgodne z obowiązującym regulaminem. W tej sytuacji brak jest podstaw, do tego , aby uznać, że czyn oskarżonego z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości nie stanowi przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze wobec braku bezwzględnych przyczyn odwoławczych sąd okręgowy na zasadzie art. 437 par. 1 kk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 636 par. 1 kpk oraz art. 624 par. 1 kpk. O wynagrodzeniu dla obrońcy działającego z urzędu orzeczono na podstawie par. 14 pkt 4 rozp. Min. Spr. Z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.

SSO Leszek Grzesiak SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Anna Szeliga